



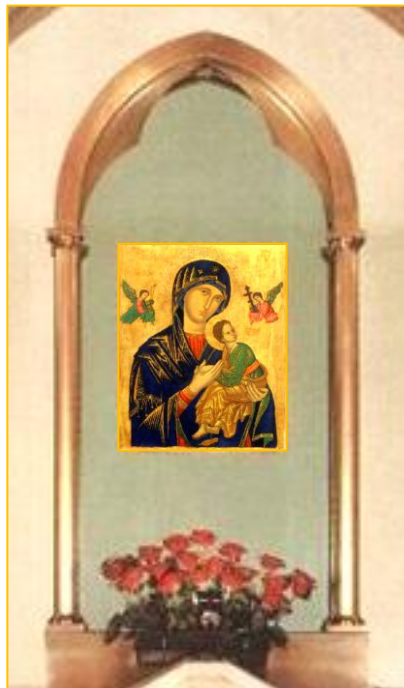
# Wieści Parafialne

2017

Czerwiec

Rok XVI Nr 6 (170)

*Parafia p.w. Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy w Przygodzicach*



## Homilia odpustowa

**Ks. Kan. Krzysztof Nojman**

Był rok 1866. Papież Pius IX powierzył ojcom redemptorystom obraz, ikonę Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Obraz ten umieszczono wówczas w głównym ołtarzu kościoła pod wezwaniem świętego Alfonsa Marii Liguoriego przy Via Merulana w Rzymie. Jest to niewielki obraz, gdzieś o wymiarach 0,5m x 40cm. Obraz, który można zobaczyć po dzień dzisiejszy w Rzymie, właśnie w tym kościele. Od tamtego momentu rozpoczyna się niesamowity, niebywały rozkwit kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Rok później odbywa się uroczysta koronacja obrazu. Zaczęły powstawać kopie tegoż obrazu, które ojcowie redemptoryści umieszczali w swoich kościołach, parafiach, tam, gdzie pracowali, w wielu krajach, w tym także na ziemiach polskich.

**Kościół pw. św. Alfonsa Marii de Liguori w Rzymie**

Moi Drodzy, Wy od lat wpatrujecie się w ten wizerunek Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Doskonale znacie treść tej ikony. Ale przypomnijmy po raz kolejny. Wpatrujmy się w ten obraz, aby na nowo odczytać te głębokie treści, które on ze sobą niesie. Otóż obraz przedstawia przede wszystkim cztery postacie: Maryję z dzieciątkiem Jezus oraz świętych Archaniołów Michała i Gabriela. Oblicze Maryi jest lekko pochylone w stronę Jezusa, którego trzyma na lewej ręce. Prawą ręką Maryja obejmuje ręce samego Jezusa. Dłoń a właściwie palce Jej dłoni są tak ułożone, że wskazują na Jezusa. On jest zawsze najważniejszy. Spojrzenie Maryi charakteryzuje czuły smutek, ale nie patrzy Ona na Syna, na Jezusa, lecz wydaje się patrzeć, przemawiać do tych, którzy patrzą na obraz.

W wielu kościołach w naszej ojczyźnie jest ten obraz, obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W wielu kościołach, szczególnie w środę, odprawia się nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Święty Jan Paweł II powiedział kiedyś, że Maryja wspiera swój Kościół, który spogląda na Nią z ufnością. Powiedział, że to właśnie Ona podtrzymuje swoim miłosierdziem tego, kto cierpi i ulega przygnębieniu. Patrzy łaskawie na poważne problemy, którymi ludzkość żyje w obecnym czasie. A święty Alfons Maria Liguori zauważył, że wszelkie dobro, wszelka pomoc, wszelka łaska, jaką ludzie od Boga otrzymali i do końca świata otrzymywać będą, dokonało się i dokona przez przyczynę i pośrednictwo Maryi. Skoro tak, to do kogóż mamy się uciekać, do kogóż mamy iść, jak właśnie nie do Maryi? Ona doskonale, dobrze wie, co nas boli. Ona zna nasze braki, zagrożenia. Po prostu jak matka kocha wszystkich ludzi. Maryja, która objawiała się ludziom,

szczególnie dzieciom, czy w Lourdes, czy w Fatimie, czy w La Salette, czy w innych miejscach, zawsze przemawiając do ludzkości zauważała to, co jest jakimś zagrożeniem, wzywała do modlitwy, szczególnie modlitwy różańcowej, wzywała ludzkość, nas wszystkich do nawrócenia. I właśnie, chociażby z tych objawień wiemy, jak bardzo Maryja martwi się o współczesny świat, o współczesny świat, który jak wydaje się, coraz bardziej oddala się od Boga, od Kościoła. W dzisiejszych czasach naprawdę chrześcijanie są prześladowani. W dzisiejszych czasach naprawdę chrześcijanie tracą życie za wiarę w Chrystusa w różnych miejscach, zakątkach świata. Przyznanie się do Jezusa nie jest tak proste i łatwe, jak u nas. Gdzieś daleko to przyznanie się do Jezusa kosztuje nieraz życie, trzeba zapłacić życiem.

Kilka lat temu, dokładnie w 2012 roku powstał film zatytułowany *Cristiada*. Pokazuje on, jaką cenę trzeba niekiedy zapłacić za wiarę. Film przedstawia autentyczne wydarzenia, historię, która działa się w latach 20-tych XX wieku w Meksyku. Ówczesny prezydent Meksyku był owładnięty jakąś niesamowitą nienawiścią do Kościoła katolickiego. Kazał pozamykać kościoły, wyrzucił z Meksyku biskupów, zakazał słuchać spowiedzi, nie pozwalał księżom chodzić w strojach duchownych. Krwawe prześladowanie. Dziś już błogosławiony Jose Luis Sanchez – jeden z bohaterów można powiedzieć, tamtych tragicznych wydarzeń, w chwili śmierci miał 14 lat. Zanim został dobity strzałem w głowę oprawcy przygotowali dla niego prawdziwą drogę krzyżową. Zdarli mu skórę ze stóp i tak okaleczonego pędzili w kajdanach przez miasto do wykopanego dla niego grobu. Przed śmiercią ten chłopiec zawołał: *Niech żyje Chrystus Król!*

Moi Drodzy, brak szacunku dla religii, dla wartości, które wypływają z Ewangelii bardzo często przeradza się, jak mówił święty Jan Paweł II, w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm. Wiek XX wyraźnie potwierdził, że wrogowie i niszczyciele Boga i religii stają się z czasem wrogami i niszczycielami człowieka. Bo walka z Bogiem prowadzi w konsekwencji zawsze do walki z samym człowiekiem. Cały czas, widzimy to, możemy dostrzec własnymi oczami, trwa walka z dobrem i prawdą. Wielu jest takich, którzy chcą budować nowy świat, nowy porządek właśnie bez Boga. To widać, że w świecie ma miejsce zaplanowana, zorganizowana akcja zmierzająca do zniszczenia cywilizacji chrześcijańskiej. Cały czas, w taki czy inny sposób, często pod pozorami dobra niszczy się człowieka, niszczy się rodzinę. Nikt nie liczy się z głosem sumienia. A wiemy, że zdrowa rodzina, wiemy, że normalna, zdrowa rodzina zawsze była ostoją narodu i gdy upadała rodzina, upadały narody, upadały cywilizacje.

Kiedy papież Pius IX przekazywał ikonę Matki Boskiej Nieustającej Pomocy ojcom redemptorystom, powiedział do nich: *Zróbcie wszystko, aby ona była znana na całym świecie*. I tak jest, to się spełniło, ten obraz jest znany na całym świecie. Maryja jest gotowa nieustannie nam pomagać, nieustannie. Warto o tym zawsze pamiętać, żeby w trudnych sytuacjach, chwilach swojego życia uciekać się właśnie do Niej. Ona nas wysłucha, przyjmie naszą modlitwę, nasze życie, nasze sprawy i to wszystko na pewno przedstawi swojemu Synowi Jezusowi Chrystusowi.

Tym razem jednak, o Matko Nieustającej Pomocy nie proszę za sobą, lecz za braćmi i siostrami moimi, którzy tutaj są zebrani wraz ze mną, przed Twoim cudownym obrazem. Proszę za cały Kościół święty i za całą nieszczęśliwą ludzkość. Wejrzyj, Królowo świata, jak wielka jest liczba potrzebujących sług Twych cierpiących. Popatrz, jak ciężkie są nasze czasy. Czyż nie jesteś Matką Nieustającej Pomocy? Czyż nie jesteś wszechmocną błagającą? Wszak nie brakuje Ci ani potęgi, ani dobroci, by przyjść z pomocą w każdej potrzebie i nieszczęściu. Obecna godzina jest Twoją godziną, więc pokaż nam się, Matko, spiesz co prędzej z pomocą swoją w tej naszej potrzebie, spiesz nam z pomocą swoją zawsze, a zwłaszcza w godzinę śmierci naszej. Amen.

## Boże Ciało – 15 czerwca 2017 r.

### I Stacja – Eucharystia jest ofiarą

Ostatnia Wieczerza, to testament, który nam zostawia Pan Jezus. Ustanawiając Eucharystię zamyka w niej jak w skarbcu całą swoją zbawczą ofiarę śmierci krzyżowej i zmartwychwstania i to nam zostawia jako dziedzictwo, tym mamy być bogaci, w tym nasze dojrzewanie i nasz duchowy rozwój dla królestwa niebieskiego. Czyniąc Eucharystię na pamiątkę tego, co uczynił Jezus w Wieczerniku, nie tylko wyznajemy wiarę w Boga i Jego wszechmoc, ale adorujemy Jego obecność między nami. Chce nam Bóg przez swojego Syna okazać swoją niezwykłą bliskość a przez to miłość i zbawcze zatroskanie o naszą przyszłość w niebie. Jest Emmanuelem – Bogiem z nami, nie tylko przez to, że nas stworzył i dał nam w duszy nieśmiertelnej pierwiastek boskości, nie tylko przez to, że stał się człowiekiem i zamieszkał wśród nas jako nasz brat i przyjaciel, ale daje nam swoją obecność w Eucharystii, abyśmy Go mogli

adorować, niejako dotykać oczami i ustami smakować Jego piękno i dobroć. Tak bliski się staje i tak obecny w naszych realiach życia, że chlebie i winie – w Chrystusowym Ciele i Chrystusowej Krwi - możemy uczestniczyć bezpośrednio w Komunii św. spożywając niebo, doświadczając życia nadprzyrodzonego, wchodząc w jedność ze Stwórcą i Zbawicielem. To jest rzeczywiście wielka tajemnica wiary: prawdziwy Bóg, Pan wszechświata, w pokorze swojej miłości staje się kawałkiem opłatka i kropelką wina, aby dać nam możliwość obcowania z najwyższą świętością, dać poczucie bezpieczeństwa, że On jest tu, nie ma się czego bać i że przed Jego obecnością nie tylko kłękam, ale On jest obecny we mnie, przemienia mnie w siebie i uzdalnia, aby być mocnym w wierze i apostołstwie wobec świata. Z radością więc i z satysfakcją niesiemy Najświętszy Sakrament w procesji ciesząc się Bożą obecnością wśród nas, dumni z tego, że człowieka Bóg wybiera, aby w nim żyć, nawiązać z nim rodzinną wspólnotę stołu i już dziś dając przedsmak i zadatek nieba.



### II Stacja – Eucharystia jest pokarmem duszy

„Żal mi tego ludu”. To jest to Boże spojrzenie na człowieka, którego stworzył, a który nie za bardzo chce się z Bogiem przyjaźnić, prowadzić z nim rozmowę, otwierać się na jego ból i troskę. Ile grzechu pierwotnego jest w tej przewrotności, a ile dobra doświadczamy. Pan Bóg dba o nas dając nam chleb pożywienia. To jest podstawa naszego bytowania. Obdarza nas i zdrowiem, i pracą, i odpowiednimi zarobkami, a to że mamy co jeść i w co się ubrać jest nieraz jakąś dobrocią ludzką czy nagłym niespodziewanym dobrem miłosierdzia w czym objawia się ostatecznie Boża Opatrzność. My natomiast jesteśmy ciągle zapatrzeni w siebie i oporni na tą przemianę, którą chce w nas uczynić Pan Bóg przez to, że stał się dla nas pokarmem i lekarstwem. Bardziej dbamy o ciało niż o duszę, a przecież wiemy, że człowieczeństwo to dusza i ciało. Jesteśmy zbudowani nie tylko przez te wartości materialne, ale przede wszystkim jest w nas dusza nieśmiertelna, która jest zapowiedzią naszych wiecznych możliwości. Czasem aż przewrotnie człowiek zabiega o to,



co jest doczesne a nie pamięta o zdrowiu i sile ducha: o spowiedzi świętej, o częstej Komunii Świętej, o słowie Bożym; spycha to na dalszy plan uważając, że przyjdzie na to czas albo że i tak nie mam szans na niebo. A przecież właśnie Pan Bóg chce nas zbawić, to znaczy dać nam moc, dać nam zdrowie duszy, aby ciało też służyło Panu Bogu. Chce dać nam siłę, by przewyciężyć to co w nas słabe, co skażone grzechem, co jest konsekwencją tego pierwotnego nieposłuszeństwa Panu Bogu. Nic więcej Pan Bóg od nas nie oczekuje, tylko tej normalnej postawy przyjęcia daru Bożego. Pan Bóg daje nam chleb, daje nam lekarstwo. Tym chlebem, pokarmem, lekarstwem jest Jego Ciało i Jego Krew - Eucharystia. Żeby nie było pustych stołów eucharystycznych, żeby nie zabrakło uczestników Mszy świętej, żebyśmy nie myśleli, że się uleczyliśmy sami albo ulecą nas inni a Pan Bóg niech jeszcze poczeka. Wtedy wychodzi na to, że właściwie człowiek sam siebie przegrywa, nie tylko swoją wieczność, którą nam Bóg obiecuje i zapewnia, ale także przegrywa tę doczesność, kiedy jest nieszczęśliwy, samotny, zdruzgotany, kiedy czuje się odrzucony i zlekceważony. Umiejmy przyjąć ten pokarm i to lekarstwo, którym jest dla Nas Jezus w Najświętszym Sakramencie. Nasza moc życia i nasze zdrowie duchowe i cielesne jest w Jezusie Chrystusie Panu naszym.



### III Stacja - **Eucharystia jest zadatkem życia wiecznego**

Ta Ewangelia mówi przede wszystkim o zmartwychwstałym Panu Jezusie, pokazuje nam Tego, który dokonał dla naszego zbawienia niezwykłego zwycięstwa, pokonał śmierć. Dlatego też my chrześcijanie od samego początku istnienia Kościoła świętujemy niedzielę jako dzień Pański, dzień zmartwychwstania. W różnoraki sposób próbowano odebrać niedzielę chrześcijanom. Najpierw wywalczyli sobie ją wolną jako dzień święty uznawany przez główne systemy państwowe i władze, ale później wrogowie Kościoła różnie próbowali reagować na to, że ludzie gromadzą się w kościołach na Mszy świętej, że wyznają Chrystusa Zmartwychwstałego, że chcą świętować. Dla nas uczniów Chrystusa jest to przecież wielkie święto, nie tylko raz w roku w Wielką Niedzielę, ale w każdą niedzielę – pierwszego dnia tygodnia.. Dlatego i dzisiaj w trosce o ten dzień święty, walczymy, aby był on prawdziwie wolnym, nie tylko od pracy, ale wolnym dla Boga, żebyśmy mieli zabezpieczony święty czas mogąc i chcąc uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii. Nasze wyznanie wiary przed Bogiem i przed ludźmi, to nasza deklaracja, że z Bogiem idziemy w drodze naszego życia, i że Bogu mówimy „zostań



z nami”, nie opuszczaj nas, chcemy być z Tobą. Każda niedziela, a więc każda też Msza święta, jest współobecnością Boga z nami i nas z Bogiem. Umiejmy to tak zaplanować, tak to przeżywać, tak świętować, bo świętowanie nie polega tylko na odpoczynku, odpoczynek bowiem jest w Bogu, prawdziwie odpocznie człowiek, jeżeli odpoczywa z Bogiem, jeżeli już tu na ziemi potrafi przygotowywać odpoczynek wieczny, bo umie niedzielę spędzać z Bogiem, jako przyjazne spotkanie przy ołtarzu a potem przy stole rodzinnym. Niech będzie to dla nas zawsze dzień wyjątkowy, pierwszy i najważniejszy dzień tygodnia, bo uświęcony zmartwychwstaniem naszego Pana Jezusa Chrystusa. Planujmy niedzielę łącznie ze Mszą św., w czasie której adorujemy Bożą zbawczą obecność w Najświętszym Sakramencie, słuchamy słowa Bożego i poznajemy Jezusa przez łamanie chleba czyli przez dokonywaną Eucharystię. Niedziela niech będzie nie tylko dobrem w sferze społecznej, jako dzień poszanowany, uświęcony i wolny od pracy, ale przeżywanym przez nas jako osobiste wyznanie wiary i jako osobiste świętowanie z Bogiem i braćmi, siostrami w Chrystusie.

#### IV Stacja - **Eucharystia jest sakramentem jedności Kościoła**

Słyszymy piękną modlitwę o jedności, którą Pan Jezus wypowiedział na Ostatniej Wieczerzy, bo przecież jedność, to komuniam. Kościół jest komunią - sakramentem jedności z Bogiem, jest komunią, bo my też jesteśmy komunią i tu, gdzie mieszkamy i tu, gdzie się gromadzimy jako Kościół na najświętszej ofierze. Ale też pamiętajmy, że jesteśmy komunią także w naszej rodzinie chrześcijańskiej. Dlatego u początku rodziny chrześcijańskiej jest sakrament małżeństwa, który dokonuje tego cudownego związku ludzkiej miłości z miłością Boską. Przypomnijmy sobie tę stulę kapłańską, która wiąże ręce nowożeńców. Ona jest znakiem miłości Bożej, znakiem tego wszystkiego, co płynie z góry, aby to co zwykle, ziemskie, zmysłowe i uczuciowe, co jest



decyzją człowieka, mogło stać się święte. Dlatego patrzymy na chrześcijańskie małżeństwo jako na wspólnotę Chrystusową. Ta wspólnota jest zawarta w imię Jezusa Chrystusa, w imię Trójcy Przenajświętszej. „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” - mamy to święte przykazanie od początku, od pierwszych kart Starego Testamentu, potwierdzone przez Chrystusa w nowym przymierzu – „niech człowiek nie rozłącza”. Wiemy, że są trudności i kryzysy i że ludzie ulegają słabościom. Tak bardzo dzisiejszy człowiek przyzwyczał się do rozwodów, że małżeństwo dzisiaj jest a jutro go nie ma, że nowe związki, brak stabilizacji. We wspólnocie Kościoła pośród chrześcijan też się tak dzieje, bo patrzą na innych, że tak się dzisiaj robi, tak się dziś problemy rozwiązuje, że każdy ma prawo do własnego szczęścia. A to własne szczęście buduje się przecież na nieszczęściu innych, na podeptaniu świętego ślubowania, które miało trwać do końca życia, na zniszczeniu nie tylko związku małżeńskiego, ale i rozerwaniu tej więzi, która wtedy w czasie ślubowania zaistniała między miłością ludzką a miłością Bożą. Rodzina chrześcijańska jest Kościołem i kiedy przeżywa kryzys wspólnoty, to też Kościół na tym



cierpi. Cierpi tym samym Chrystus doznając znów udręczenia i wzgardy. Spoglądając na te problemy naszych rodzin, patrzymy na to w kontekście nauczania Chrystusa. On daje siłę do przezwyciężenia kryzysu, bo kryzys nie ma się zakończyć klęską, ale z kryzysu trzeba wychodzić przezwyciężając trudności i poranienia duchowe. Pan Bóg zaś nie szczędzi łask i nadprzyrodzonej pomocy, by nawet po latach przyrzeczenie małżeńskie mogło być odnowione i nastąpił powrót do wartości zawartych w ślubowaniu. Niech ta dzisiejsza stacja eucharystyczna mówiąca nam o jedności i wzywająca do otwarcia się na Boże miłosierdzie pomoże nam rozpoznać, że o miłość trzeba walczyć do końca i nie rezygnować z tego co Boże, co święte, co jest prawdziwą miłością a nie przygodą. Niech ta walka dokonuje się w mocy Jezusa Chrystusa danej nam w Eucharystii. Jezus bowiem zaręczył i obiecał swoim Boskim słowem dać nam siłę zwycięstwo: „Ja będę trwał w was a wy trwajcie we Mnie”.

*Ks. prob. Marcin Taisner*

### **Dzień chorych i najstarszych Parafian z okazji Odpustu**

W wigilię odpustu parafialnego NMP Nieustającej Pomocy, w poniedziałek 26 czerwca, odbyła się uroczystość dla chorych i najstarszych Parafian według tradycyjnego planu: g.8.00 – sakrament pokuty, g.9.00 - Msza św. z sakramentem chorych, potem nabożeństwo do Najśw. Serca Pana Jezusa z błogosławieństwem eucharystycznym i spotkanie towarzyskie na sali OKiS.

Mszy św. przewodniczył ks. prob. Marcin Taisner, a koncelebrował ks. Michał Będzieszak, wikariusz ze Zębowa. On też wraz z ks. Jakubem Grzybowskiem, wikariuszem z par. Miłosierdzia Bożego spowiadali naszych seniorów, a ksiądz Jakub, w związku z tym, że nie było naszego organisty, zasiadł przy organach i pięknie spisał się w tej roli. We Mszy św. uczestniczył też nasz kleryk Mateusz Paprocki.

Ksiądz Proboszcz w homilii nawiązał do powołania Abrahama, że czasem są takie momenty w życiu, kiedy następuje radykalna zmiana i trzeba to rozumieć jako nowe powołanie, jakie wyznacza Bóg. Takim wydarzeniem jest nagła choroba i wtedy zmienia się nie tylko tryb życia, ale i spojrzenie na jego nową wartość w nowych okolicznościach – powołanie do szczególnego udziału w męce Chrystusa, wierne stanie pod Jego krzyżem, wyraźniejsze spojrzenie na cel ostateczny. Niektórzy powiadają, że Panu Bogu starość się nie udała, ale przecież Bogu wszystko się udaje, a starość, a w niej słabość i choroba, są wyjątkowym znakiem i klimatem dojrzewania do nieba. Jezus, mówiąc o królestwie Bożym, pokazał dziecko i stwierdził, że do takich należy królestwo niebieskie – trzeba stać się jak dziecko. Starość to postawa dziecka – zależność, nieporadność, oddanie się innym w opiekę. Kto swoją starość czy chorobę przeżywa w ten sposób i akceptuje tę formę powołania, zbliża się do nieba.



Po kazaniu odbył się obrzęd Sakramentu Chorych, do którego przystąpił nasz ksiądz Proboszcz i wielu spośród zebranych. Potem część uczestników przeszło na salę, tam była kawa, herbata i placek, a także wspólny śpiew przy gitarze „Barki” i „Szła dziewczeczka do laseczka”. Następne spotkanie dla chorych będzie w październiku.

*Zespół Charytatywny*

## Pielgrzymka dzieci do Lichenia

Maj to najpiękniejszy miesiąc w roku – w tym miesiącu w Kościele katolickim wierni oddają szczególną cześć Matce Bożej. W wielu miejscach naszego kraju żywa jest tradycja gromadzenia się nie tylko w kościołach, ale również przy grotach, kapliczkach i figurach przydrożnych na majowych nabożeństwach. Prócz litanii loretańskiej wierni czciciele Maryi śpiewają pieśni, przynoszą kwiaty, ozdabiają figurki i kapliczki wstążkami. W naszej parafii w nabożeństwach majowych nie zabrakło dzieci, szczególnie tych, które w tym roku przyjęły Pierwszą Komunię Świętą. Za udział w nabożeństwie dzieci otrzymywały obrazki związane z 100 rocznicą objawień fatimskich. Podsumowaniem stała się pielgrzymka do Lichenia, która odbyła się 6 czerwca 2017 r. Dzieci chętnie wzięły w niej udział, szczególnie te, które nie opuściły ani jednego nabożeństwa, ponieważ ksiądz proboszcz zrefundował im wyjazd. Każdy z nas wiózł do Maryi swoją intencję, wierząc, że Dobra Matka nikogo w potrzebie nie opuszcza. W pielgrzymce udział wzięli:



1. Jakub Szyszka kl. IIa
2. Kinga Tanaś kl. IIa
3. Patrycja Tanaś kl. „0”
4. Aleksandra Kubiak kl. IIa
5. Weronika Urbaniak kl. IIb
6. Julia Kramarczyk kl. IIb
7. Maja Leszczyńska kl. IIb
8. Zuzanna Gębuś kl. V
9. Marta Ambroży kl. V
10. Maja Janoś kl. V
11. Wiktoria Małąg kl. V
12. Gabriela Gębuś kl. III
13. Julia Pietrzykowska kl. III
14. Natalia Walotka kl. III
15. Nikodem Janicki kl. III
16. Mateusz Zawada kl. III
17. Paulina Sibera kl. III
18. Wiktoria Łukasik kl. III
19. Zofia Trzmiel kl. III
20. Nikola Bodaj kl. III
21. Aleksandra Harych kl. III
22. Maja Bryll kl. III
23. Bartłomiej Łuczak kl. III
24. Aleksandra Piekarczyk kl. III
25. Dawid Musiański kl. III

## Kandydaci do Bierzmowania

(punktacja na dzień 28.VI.17.)

### Klasa VII

1. Anioł Agata	47
2. Bednarczyk Aleksandra	4
3. Jędrzejak Sandra	31
4. Klupś Wojciech	51
5. Kut Dominik	55
6. Matusiak Amelia	37
7. Młynarczyk Zuzanna	61
8. Osada Zuzanna	33
9. Pawlik Julia	48
10. Stawicka Maja	33
11. Szewczyk Oliwia	32
12. Szombara Jakub	24
13. Walczybok Filip	43
14. Walczybok Mikołaj	22
15. Włodarczyk Norbert	15
16. Wróbel Aleksandra	12

17. Zadrożny Mateusz	31
18. Zawidzki Mateusz	27

### Klasa II Gimnazjum

1. Bednarczyk Jowita	7
2. Bieda Paulina	17
3. Bodaj Nikola	46
4. Grzesiek Stanisław	77
5. Hadrzyńska Ilona	82
6. Jabłońska Amelia	26
7. Jasińska Amelia	35
8. Krupa Wiktoria	36
9. Małąg Dominik	38
10. Marciniak Zuzanna	31
11. Niziołek Klaudia	62
12. Olejniczak Hanna	19
13. Pawłowska Julita	54

14. Piec Norbert	30	8. Jaskuła Angelika	67
15. Rak Patryk	41	9. Kieremkampt Dawid	52
16. Sabatowska Julia	61	10. Kieremkampt Małgorzata	40
17. Sroka Olga	31	11. Kozłowski Jakub	5
18. Stachera Aleksandra	51	12. Kurzawa Wiktoria	27
19. Strasburger Henryk	1	13. Mazurkiewicz Żaklina	18
20. Stawik Magdalena	28	14. Mąka Jakub	4
21. Urbańska Aleksandra	26	15. Misiak Alicja	16
<b>Klasa III Gimnazjum</b>		16. Osiewała Gabriela	5
1. Banasiak Kinga	13	17. Pospiech Natalia	16
2. Bednarczyk Weronika	12	18. Suski Grzegorz	17
3. Bieda Daria	17	19. Szczypkowska Hanna	30
4. Dąbrowska Dobrosława	1	20. Szmaj Michał	37
5. Dera Kamil	37	21. Szyszka Marta	10
6. Duczmal Julia	14	22. Zawada Zuzanna	53
7. Fluder Bartłomiej	11	23. Zbroja Natalia	1

### Opisanie cmentarza w Przygodzicach

Podjęliśmy próbę opisania naszej małej przygodzickiej nekropolii w wersji książkowej.

Uzgodniliśmy pierwsze poczynania z proboszczem księdzem Marcinem Taisnerem. Zapoznaliśmy Go z naszymi planami, dostaliśmy Jego błogosławieństwo i chcemy się zabrać za pracę. Będziemy jednak potrzebować Państwa pomocy. Pragniemy poszerzyć informacje o naszych Bliskich Zmarłych, dlatego prosimy uprzejmie o dostarczenie nam niezbędnych do tego celu danych biograficznych oraz wspomnień o Nich.

Zwracamy się, więc do Szanownych Państwa o następujące informacje dotyczące Zmarłych:

1. Nazwisko i imię, również panieńskie
2. Data i miejsce urodzenia
3. Nazwiska i imiona Rodziców, ich zawód, rodzeństwo
4. Ukończone szkoły, gdzie...(daty...)
5. Wykonywany zawód
6. Stan cywilny, imiona dzieci
7. Także dane, które chcieliby Państwo umieścić w biogramie uwzględniając dokonania życiowe, charakterystykę, zainteresowania, inne szczegóły....
8. Data i miejsce śmierci
9. W wypadku dotyczącego Dzieci prosimy o podanie danych osobowych Rodziców
10. W miarę możliwości prosimy o dołączenie fotografii.

Dostarczane informacje mogą być związane....

Wszelkie sugestie, uwagi prosimy kierować na podany niżej kontakt.

Wiesława Sapieja-Nowicka, Przygodzice ul. Wysocka 7A/6

Tel. Kom. 604 212 536 lub hera33@op.pl

Mile widziane będą osobiste kontakty i spotkania.

Za przesłane dane z adresem zwrotnym, internetowym lub zamieszkania w celu niezbędnego kontaktu, dziękujemy. Informacje – za zgodą księdza Proboszcza – mogłyby być dostarczane również do biura parafialnego.

Będziemy wdzięczni za każdą propozycję. Wiesława i Mirosław Nowiccy

*Wiesława Sapieja-Nowicka*

---

Redagują członkowie Rady Parafialnej

Oprawa graficzna i przygotowanie do druku Waław Kieremkampt

---